

POSTANOWIENIE

Dnia 16 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Przesławski (przewodniczący)

SSN Paweł Zubert (sprawozdawca)

SSN Konrad Wytrykowski

Protokolant Marta Brzezińska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych r.pr Tomasza Mazurczaka

w sprawie radcy prawnego A.B. obwinionej o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych z dnia 6 lipca 1982 r. w zw. z art. 6, art. 7 ust. 3 i art.12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 16 stycznia 2020 r., kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionej od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 28 stycznia 2019 r., sygn. akt WO-(...),

postanowił:

- I. oddalić kasację;
- II. zasądzić od obwinionej A. B. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Orzeczeniem z 12 kwietnia 2018 r., sygn. akt D (...), Okręgowy Sąd Dyscyplinarny przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w [...]. uznał obwinioną radcę prawną A. B. za winną tego, że: będąc pełnomocnikiem procesowym p. P. Z. w sprawie o upadłość konsumencką naruszyła zasady etyki radcy prawnego, gdyż

dnia 2 sierpnia 2016 r. złożyła, w imieniu p. P. Z. do Sądu Rejonowego w B. XV Wydział Gospodarczy wniosek dłużnika o ogłoszeniu upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej (Sygn. akt XV GU (...)), który to wniosek był tożsamej treści, tj. nie zawierał żadnych nowych okoliczności, co wniosek dłużnika o ogłoszeniu upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej z dnia 4 kwietnia 2016 r. złożony w imieniu p. P. Z. do Sądu Rejonowego w L. V Wydział Gospodarczy (Sygn. akt V GU (...)), jednocześnie nie informując Sądu Rejonowego w B., iż wniosek ten został przez Sąd Rejonowy w L. prawomocnie oddalony postanowieniem z dnia 11 lipca 2016 r., tj. przewinienia z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 6, art. 7 ust. 3 i art. 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Za powyższe przewinienie dyscyplinarne Okręgowy Sąd Dyscyplinarny przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w [...]. wymierzył obwinionej karę dyscyplinarną nagany, dodatkowo orzekając zakaz wykonywania patronatu na czas 2 lat. Nadto, zasądzone od obwinionej na rzecz Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...]. kwotę 1462,40 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Odwołanie od powyższego orzeczenia wniósł obrońca A. B. adwokat M. G., zaskarżając je w całości na korzyść obwinionej. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych polegające na błędnej wykładni, poprzez niewłaściwe ustalenie, iż czyn polegający na złożeniu ponownego wniosku o ogłoszenie upadłości konsumenckiej bez wskazania nowych okoliczności uzasadniających jego ogłoszenie oraz braku zawarcia w nim informacji o rezultacie wcześniej prowadzonego postępowania wypełnia znamiona deliktu dyscyplinarnego, podczas gdy wymogi wniosku określone w art. 491² ust. 4 ustawy Prawo upadłościowe takiego obowiązku nie nakładają;
2. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na pominięciu dowodu w postaci dokonanej przez obwinioną samodzielnej analizy porównawczej obu złożonych w imieniu P. Z. wniosków dłużnika o

ogłoszenie upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, wskazującego, iż w istocie nowe okoliczności zgłoszone we wniosku złożonym do Sądu Rejonowego w B., które nie zostały wskazane we wniosku złożonym do Sądu Rejonowego w L. zaszyły;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na błędnym przyjęciu, iż świadkowie r. pr. B. S., W. Z. i P. Z. złożyli spójne, logiczne i wzajemnie uzupełniające się zeznania z pozostałym materiałem dowodowym, nie dając wiary wyjaśnieniom obwinionej, prowadzący do błędnego uznania, iż r. pr. A. B. naruszyła zasady etyki radcy prawnego i ustawy o radcach prawnych.

Formułując powyższe zarzuty obrońca obwinionej wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i jej uniewinnienie, ewentualnie o uchylenie orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W razie natomiast uniewinnienia wniósł o zasądzenie na rzecz obwinionej kosztów obrony według norm przepisanych.

Orzeczeniem z 28 stycznia 2019 r., sygn. akt WO-(...), Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w W. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, zasądzając od obwinionej radcy prawnego A. B. na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w W. koszty postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w zryczałtowanej wysokości 1200 zł.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w W. uznał, iż podniesiony przez obwinioną zarzut błędnej wykładni art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie sądu II instancji sąd meriti poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które wskazywały, iż postępowanie obwinionej, przy składaniu kolejnego wniosku z 2 sierpnia 2016 r. o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, do Sądu Rejonowego w B., było sprzeczne z zasadami etyki, w szczególności określonymi w art. 6, art. 7 ust. 3 i art. 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Podkreślono, że przewinienie skutkujące odpowiedzialnością dyscyplinarną zachodzi nie tylko wówczas, gdy radca prawny, przy wykonywaniu konkretnych czynności

zawodowych narusza przepisy prawa, ale także w sytuacji, nie zachowuje wymogu rzetelności, uczciwości, sumienności, należytej staranności, bądź narusza dobre obyczaje.

Zdaniem sądu II instancji, w świetle całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, brak wskazania w uzasadnieniu orzeczenia sądu meriti konkretnych różnic złożonych przez obwinioną wniosków nie uniemożliwiało uznania obwinionej za winną przewinień dyscyplinarnych polegających na nieuczciwości, niesumienności, braku należytej staranności, nierzetelności i naruszeniu dobrych obyczajów. Podkreślono przy tym, że wprawdzie brak jest obowiązku informacyjnego odnoszącego się do prowadzenia postępowania upadłościowego i jego rezultatu, jednakże obwiniona w pkt III wniosku o ogłoszenie upadłości, skierowanego do Sądu Rejonowego w B., oświadczyła, że „w okresie 10 lat przed dniem zgłoszenia niniejszego wniosku, w stosunku do Wnioskodawcy nie prowadzono postępowania upadłościowego”. W przekonaniu Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w W. złożenie przez obwinioną takowego oświadczenia wskazywało na „niesumienność i nierzetelność oraz postępowanie obwinionej niezgodne z dobrymi obyczajami”. Nadto zaakcentowano okoliczność, że Sąd Rejonowy w B., odrzucając ponowny wniosek obwinionej, również nie dopatrywał się żadnych nowych istotnych okoliczności, które mogły mieć wpływ na ogłoszenie upadłości P. Z.. Wskazano też na zeznania świadka P. Z., który stwierdził, że wniosek o tożsamej treści składał do Sądu Rejonowego w L., zaś pracownik kancelarii obwinionej, po konsultacji z obwinioną, zasugerował mu znalezienie nowego miejsca zamieszkania i złożenie drugiego wniosku do Sądu Rejonowego w B., wskazując, iż w tymże sądzie „wygrywają wszystkie sprawy”. Sąd ad quem uznał, że zeznania świadka P. Z. wskazywały, iż motywem złożenia drugiego wniosku o ogłoszenie upadłości był względniejszy, w przekonaniu obwinionej, stosunek Sądu Rejonowego w B. do składanych wniosków o ogłoszenie upadłości, a nie zaś niepowołane w pierwszym wniosku nadzwyczajne okoliczności, bądź zasady słuszności i humanitaryzmu, uzasadniające możliwość złożenia kolejnego wniosku. Wskazano jednocześnie, że powyższe zeznania korespondują z zeznaniami świadka B. S., która zeznała, że: „z kancelarii wysyła się maile do klientów, którzy nie dostali upadłości i namawia się ich do złożenia

ponownego wniosku do sądów orzekających bardziej przychylnie”. W świetle zatem powyższych dowodów, w przekonaniu sądu II instancji, sąd meriti zasadnie przypisał obwinionej winę.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie zgodził się też ze stanowiskiem obwinionej, że brak informacji o toczących się wcześniej postępowaniach na etapie sporządzania wniosku o ogłoszenie upadłości, nie ma znaczenia dla przebiegu i rozstrzygnięcia sprawy. Uznano bowiem, że zawarcie takowej informacji jest konieczne z uwagi na przepisy kodeksu postępowania cywilnego, do odpowiedniego stosowania których odsyła przepis art. 35 prawa upadłościowego. Wskazane zostało, że Sąd Rejonowy w B., mając wiedzę, że wniosek o ogłoszenie upadłości P. Z. był już prawomocnie rozstrzygnięty przez Sąd Rejonowy w L., mógł odrzucić ponownie złożony wniosek na posiedzeniu niejawnym, zgodnie z art. 199 § 1 pkt 2 i § 3 k.p.c.

Odnosząc się natomiast do podnoszonego przez obrońcę obwinionej zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na błędnym przyjęciu, iż świadkowie radca prawny B. S., W. Z. i P. Z. złożyli spójne, logiczne i wzajemnie uzupełniające się zeznania z pozostałym materiałem dowodowym, nie dając wiary wyjaśnieniom obwinionej, wskazano, że z zarzutem tym nie sposób się zgodzić. W przekonaniu sądu ad quem ocena dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie dokonana przez sąd meriti nie naruszała granic swobodnej oceny dowodów, jak również nie była sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W konsekwencji podniesione w odwołaniu zarzuty uznano jedynie za polemikę z oceną dowodów dokonaną przez sąd pierwszej instancji.

Zasadności odmówiono też twierdzeniu sformułowanemu przez autora odwołania, iż to świadek B. S., która występowała w sprawie z substytucji obwinionej, była odpowiedzialna za prowadzenie sprawy o ogłoszenie upadłości P. Z.. Sąd II instancji podzielił ocenę sądu meriti, że to obwiniona ostatecznie podpisała oba wnioski, w związku z czym odpowiedzialna była za ich treść bez względu na to, kto je sporządzał i kto brał udział w postępowaniach sądowych w przedmiotowych sprawach. Nadto wskazano, że rola radcy prawnego B. S. ma

drugorzędne znaczenie w kontekście zarzucanych obwinionej przewinień dyscyplinarnych.

Sąd ad quem nie zgodził się nadto z twierdzeniem, jakoby sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie wyłącznie o dowody osobowe. Wskazano, że podstawą orzeczenia sądu meriti był materiał zebrany w sprawie, a więc zarówno dokumenty - w szczególności wnioski o ogłoszenie upadłości skierowane do Sądu Rejonowego w L. oraz Sądu Rejonowego w B., jak i dowody osobowe w postaci zeznań świadków. Wyrażono nadto przekonanie, że w uzasadnieniu orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w [...]. wyjaśniono, dlaczego odmówiono wiarygodności wyjaśnieniom obwinionej, zaś kwestionowanie takiego stanowiska jawi się jedynie jako polemika z oceną dowodów dokonaną przez sąd meriti.

W ocenie sądu II instancji wymierzona przez sąd meriti nagana oraz dodatkowa kara zakazu wykonywania patronatu przez obwinioną na okres 2 lat stanowi karę sprawiedliwą, adekwatną do stopnia zawinienia obwinionej i uwzględniającą dyrektywy określone w kodeksie karnym.

Kasację od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w W. wniosk obrońca obwinionej adwokat M. G. Zaskarżając powyższe orzeczenie w całości na korzyść obwinionej podniósł zarzuty rażącego naruszenia przepisów postępowania, mogące mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

1. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych - poprzez pobieżne i niepełne rozpoznanie zarzutów obrońcy, wskazanych w odwołaniu od wyroku I instancji;
2. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych - poprzez uzasadnienie wskazujące na to, iż Sąd II instancji nie dokonał dostatecznej analizy prawidłowości rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego i przyjął a priori jego prawidłowość, co doprowadziło do braku rzeczywistej kontroli instancyjnej.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca obwinionej wniósł o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia oraz uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, względnie zaś – o umorzenie postępowania.

Autor kasacji wskazał, że podniesione zarzuty w istocie odnoszą się do jednej kwestii, gdyż sąd II instancji w sposób nienależyty i niepełny odniósł się do zarzutów stawianych w środku odwoławczym. W ocenie obrońcy obwinionej uzasadnienie orzeczenia sądu ad quem stanowi jedynie sparafrazowanie uzasadnienia sądu meriti i nie zawiera pogłębionej analizy ustaleń dotyczących stanu faktycznego, jak i właściwej subsumpcji, a nadto zawiera w sobie niespójność części dyspozytywnej z uzasadnieniem.

Analizując sporządzone przez sąd I instancji uzasadnienie, autor kasacji uznał, że z powyższego wprost nie wynika za co przypisano obwinionej odpowiedzialność, tj. czy – bazując na części dyspozytywnej orzeczenia - za działanie własne, czy też za swoistego rodzaju postać winy w nadzorze. Powołując się na treść art. 413 § 2 k.p.k. autor kasacji podniósł, że sąd nie jest w stanie zastosować odpowiedniej sankcji w sytuacji, gdy waha się pomiędzy kilkoma wersjami wydarzeń i niedopuszczalne jest tworzenie kilku alternatywnych scenariuszy, gdyż takie działanie czyni wbrew wymogom określonym w art. 7 k.p.k. Zdaniem obrońcy obwinionej, w przypadku, jeśli sąd meriti nie mógł zdecydować, która z wersji wydarzeń jest przekonująca, winien zastosować przepis art. 5 § 2 k.p.k.

W ocenie autora kasacji sąd II instancji w pełni zaaprobował niekonkretne i budzące istotne wątpliwości ustalenia, powielając błędy pierwotnego rozstrzygnięcia, dokonując tym samym jego nieprawidłowej kontroli instancyjnej. Mimo wskazywanych przez obronę obwinionej błędów w ustaleniach faktycznych oraz nieprawidłowej oceny dowodów, w ocenie autora kasacji, sąd ad quem nie podjął decyzji co do tego, jakiego rodzaju przewinienia miała się w jego ocenie dopuścić obwiniona. Przytaczając fragmenty uzasadnienia sądu II instancji wskazano, iż wzmacniają one przekonanie, że nie doszło do rzetelnego rozpoznania zarzutów. Zdaniem obrońcy obwinionej argumentacja sądu ad quem

nie spełnia standardów stawianych kontroli instancyjnej, gdyż wskazuje na brak woli odniesienia się do podniesionych zarzutów i ogranicza się jedynie do zaaprobowania rozstrzygnięcia sądu meriti, zaś podniesione uchybienia wskazują, iż zaistniałe w sprawie naruszenia przepisów postępowania miały charakter oczywiście rażący.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację obrońcy obwinionej należało oddalić jako bezzasadną.

Biorąc pod uwagę konstrukcję i treść sformułowanych zarzutów kasacyjnych, na wstępie poczynić należy kilka teoretycznych uwag odnoszących się do standardów kontroli kasacyjnej.

Jak podkreśla się w judykaturze „postępowanie kasacyjne ani nie stanowi trzeciej instancji ani nie oznacza ponownego rozpoznania sprawy zakończonej już prawomocnym wyrokiem. Kasacja jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, mającym na celu zbadanie zarzutów skierowanych pod adresem sądu odwoławczego, sprowadzających się do zakwestionowania sposobu jego postępowania i zakresu przeprowadzonej przez niego kontroli instancyjnej” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 marca 2019 r., sygn. akt V KK 96/19, LEX nr 2642131; postanowienie Sądu Najwyższego z 8 lipca 2014 r., sygn. akt III KK 176/14, LEX nr 1483957; postanowienie Sądu Najwyższego z 6 lutego 2019 r., sygn. akt IV KK 746/18, LEX nr 2617995). Mając zatem na uwadze „specyfikę i wyjątkowość postępowania kasacyjnego, która nie pozwala na prowadzenie dublującej, "trzecioinstancyjnej" kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, w kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, kwestionujących orzeczenie pierwszoinstancyjne. Wyjątkiem jest natomiast sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. "efektu przeniesienia", czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu ad quem uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 2 kwietnia 2015 r., IV KK 8/15, LEX 1666908). Zgodnie z art. 62³ ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych, kasacja w sprawach

dyscyplinarnych może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary. Należy przy tym zaznaczyć, że zgodnie z treścią art. 536 k.p.k. kontrola kasacyjna dokonywana jest w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w szerszym zakresie jedynie wtedy, gdy zmaterializują się przesłanki określone w art. 435, 439 i 455 k.p.k. Nie można zatem oczekiwać, aby „Sąd Najwyższy, który w postępowaniu kasacyjnym jest sądem prawa, a nie faktów, przedstawiając motywy swojego rozstrzygnięcia, dublował kontrolę odwoławczą i wchodząc w obszar kompetencji zastrzeżony dla sądu odwoławczego prowadził rozważania dotyczące prawidłowości dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny poszczególnych dowodów i trafności dokonanych ustaleń faktycznych” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 lipca 2018 r., II KK 222/18, LEX nr 2526354).

Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż specyfika postępowania dyscyplinarnego polega na tym, że dotyczy ono deliktów dyscyplinarnych, a zatem czynów z reguły nie będących równocześnie przestępstwami, których szkodliwość społeczna jest zdecydowanie niższa. Nadto obwinieni – jako prawnicy – należą do grupy profesjonalistów, którzy dodatkowo mają możliwość korzystania w tym postępowaniu z pomocy innych prawników. Z tych względów w postępowaniu dyscyplinarnym nie tylko uzasadnione, ale i konieczne są pewne uproszczenia w ramach stosowanych procedur (w związku z odpowiednim stosowaniem przepisów kodeksu postępowania karnego), a z drugiej strony uprawnione jest oczekiwanie, by obwiniony i jego obrońca, jako profesjonaliści, precyzyjnie formułowali zarzuty, zarówno odwoławcze jak i kasacyjne, a także wyczerpująco wskazywali odpowiednie argumenty na ich potwierdzenie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego odnoszącym się do postępowania kasacyjnego w sprawach dyscyplinarnych podkreśla się, iż „w treści tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia strona nie może ograniczyć się do wyrażenia ocen, iż czuje się zaskarżonym orzeczeniem pokrzywdzona, czy też do polemiki z ustaleniami faktycznymi, dokonanymi przez korporacyjny sąd odwoławczy lub do kwestionowania ocen dokonanych przez ten organ, bez jednoczesnego wskazania, które przepisy prawa zostały w toku korporacyjnego postępowania dyscyplinarnego naruszone i bez wykazania nadto, że naruszenie to miało charakter rażący” (zob.

postanowienie Sądu Najwyższego z 1 października 2004 r., sygn. akt SDI 7/04, Lex nr 568870).

Sąd Najwyższy miał w polu widzenia, iż w postępowanie niniejszej sprawie - zarówno przed sądem meriti, jak i sądem odwoławczym – nie było pozbawione błędów. W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie nie wystąpiły jednakże przewidziane art. 536 k.p.k. wypadki pozwalające na przekroczenie granic kontroli kasacyjnej.

W szczególności uwadze Sądu Najwyższego nie umknęła okoliczność, iż sąd I instancji, opierając zaskarżone rozstrzygnięcie na złożonych w toku postępowania przed Zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego zeznaniach świadków J. Z. i W. Z. oraz znajdujących się w aktach dowodach z dokumentów w postaci wniosków o ogłoszenie upadłości konsumenckiej P. Z., skierowanych do Sądu Rejonowego w L. oraz Sądu Rejonowego w B., nie przeprowadził tych dowodów na rozprawie (ani bezpośrednio, ani poprzez ich ujawnienie). Powyższe uchybienia, jak również ich wpływ na treść rozstrzygnięcia, nie zostały jednak podniesione przez obrońcę obwinionej - zarówno w treści odwołania, jak i kasacji. Autor odwołania, poddając kontroli instancyjnej orzeczenie sądu meriti, sformułował wyłącznie zarzuty, które w żaden sposób nie odnosiły się do wspomnianych nieprawidłowości i nie dotyczyły istoty tychże uchybień.

Niezależnie jednak od popełnionych przez sąd I instancji błędów, w przekonaniu Sądu Najwyższego, orzeczenie sądu meriti określić należy jako trafne. Niewątpliwie brak jest bowiem podstaw, by uznać, iż w niniejszej sprawie zaistniało nieobjęte zarzutami uchybienie, którego nieuwzględnienie z urzędu i utrzymanie orzeczenia w mocy spowodowało jego rażącą niesprawiedliwość w rozumieniu art 440 k.p.k. Wskazać należy przy tym na zasadnicze ustalenie, iż przypisane obwinionej wykroczenie przeciwko zasadom etyki radcy prawnego polegało na nieuczciwym, nierzetelnym i sprzecznym z dobrymi obyczajami zaniechaniu wskazania we wniosku o ogłoszenie upadłości skierowanym do Sądu Rejonowego w B., że sprawa ta była już przedmiotem prawomocnego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w L.. Powyższe nie zostało zakwestionowane ani przez obwinioną, ani też przez jej obrońcę.

Zarzuty podniesione w kasacji oscylowały natomiast wokół twierdzenia, iż w niniejszej sprawie doszło do wadliwie przeprowadzonej kontroli odwoławczej w rozumieniu art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych. W przekonaniu obrońcy obwinionej sąd ad quem w sposób pobieżny i niepełny odniósł się do zarzutów sformułowanych w zwyczajnym środku odwoławczym, dotyczących obrazy art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, obrazy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych oraz błędu w ustaleniach faktycznych, a nadto nie dokonał dostatecznej analizy prawidłowości rozstrzygnięcia sądu meriti, co de facto doprowadziło do braku rzeczywistej kontroli instancyjnej.

W ocenie Sądu Najwyższego, analizując pisemne motywy wyroku sądu odwoławczego, wbrew wywiedzionym w kasacji zarzutom, sąd II instancji dokonał prawidłowej kontroli odwoławczej, spełniającej reguły wskazane w przepisach art. 433 § 2 k.p.k. oraz 457 § 3 k.p.k.

Jak wskazuje się w orzecznictwie „o obrazie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić wtedy, gdy sąd w ogóle nie rozważy wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, zaś o naruszeniu art. 457 § 3 k.p.k. - gdy w uzasadnieniu wyroku nie zostanie zawarta argumentacja odnośnie do określonego potraktowania zarzutów i wniosków apelacji, (...) a zatem wówczas, gdy sąd uznając zarzuty apelacji za zasadne lub niezasadne, nie wyjaśni swojego stanowiska, ewentualnie przedstawiona argumentacja będzie zawierała braki” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2019 r., II KK 13/19, LEX nr 2610307; postanowienie Sądu Najwyższego z 29 maja 2018 r., II KK 118/18, LEX nr 2508582). Podkreśla się przy tym, że „nie istnieje model czy schemat uzasadnienia, o którym mowa w art. 457 § 3 k.p.k., bowiem jego zakres i szczegółowość zależne są od realiów konkretnego postępowania, w tym także od merytorycznej zawartości uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji, jak również od treści środka odwoławczego. Niezależnie od konstrukcji uzasadnienia orzeczenia sądu odwoławczego, winno ono zawierać argumentację udzielającą stronom - a w szczególności skarżącemu - odpowiedzi, dlaczego został podzielony zarzut odwoławczy, bądź z jakich przyczyn został on uznany za niezasadny

i w konsekwencji, czy uwzględniono w całości albo w części wnioski zawarte w środku odwoławczym, bądź dlaczego nie doszło do ich uwzględnienia” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego 26 czerwca 2018 r., III KK 595/17, LEX nr 2518884).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że analiza uzasadnienia sporządzonego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w W. pozwala na przyjęcie, iż rozważono wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w zwyczajnym środku odwoławczym, jak również przedstawiono klarowną, adekwatną i wyczerpującą argumentację w tym zakresie.

Odnosząc się do podniesionych przez autora kasacji zarzutów, tj. obrazy art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz - stanowiącego gwarancję realizacji wynikającego z tego przepisu obowiązku - art. 457 § 3 k.p.k., które winny być odczytywane we wzajemnym powiązaniu, wskazać należy, że powyższe nie zasługiwały na uwzględnienie. Wbrew twierdzeniom autora kasacji sąd odwoławczy, rozpoznając odwołanie obwinionej, nie pominął żadnego z podnoszonych zarzutów, a w sporządzonym uzasadnieniu zawarł adekwatną argumentację, odnoszącą się zarówno do zarzucanego naruszenia art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, jak również obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych oraz zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Rozpoczynając od pierwszego z podnoszonych w odwołaniu zarzutów, tj. obrazy art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych wskazać należy, iż sąd II instancji rozpoznał powyższy w sposób odpowiadający wymogom kontroli odwoławczej. W ocenie Sądu Najwyższego, sąd ad quem w sporządzonym uzasadnieniu rozważył merytorycznie podniesiony zarzut i zaprezentował argumentację, która wskazywała, dlaczego powyższy zarzut uznał za niezasadny, jak również wyjaśnił przyczyny zaakceptowania oceny sądu a quo wyrażonej w tym przedmiocie. Uzasadnienie sądu odwoławczego odpowiada na podnoszony przez obrońcę obwinionej argument, iż z treści art. 491² ust. 4 ustawy Prawo upadłościowe nie wynika obowiązek informacyjny. Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie zgodził się z takowym stanowiskiem, wskazując, że zawarcie takowej informacji jest konieczne

z uwagi na przepisy kodeksu postępowania cywilnego, do odpowiedniego stosowania których odsyła przepis art. 35 prawa upadłościowego. Nadto poddał też analizie i ocenie zgromadzony materiał dowodowy, jak również wskazał przyczyny uznania, iż postępowanie obwinionej wypełniało znamiona deliktu dyscyplinarnego, uznając zarzut naruszenia art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych poprzez jego błędną wykładnię, za pozbawiony zasadności.

Sąd II instancji w sposób prawidłowy odniósł się również do zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych. Argumentacja sądu odwoławczego w sposób wyczerpujący wyjaśnia, dlaczego zarzut ten nie został uznany za słuszny, wskazując jednocześnie, że zgromadzone w sprawie dowody pozwalały sądowi meriti na poczynienie w tymże zakresie odpowiednich ustaleń, przy czym powyższy wniosek poprzedzony został ich wnikliwą analizą.

Sąd odwoławczy rozważył też właściwie podniesiony zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, gdyż w uzasadnieniu wskazał przyczyny, dla których również i ten zarzut uznał za chybiony. Rozważono bowiem, czy dokonana przez sąd meriti ocena dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie nie naruszała granic swobodnej ich oceny, jak również zweryfikowano, czy nie była sprzeczna z zasadami logiki i zasadami doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy wyjaśnił też, dlaczego nie podzielił stanowiska autora odwołania odnośnie do oparcia rozstrzygnięcia przez sąd meriti jedynie na dowodach osobowych. Wbrew twierdzeniom autora kasacji sąd II instancji udzielił wyczerpującej odpowiedzi, dlaczego zaaprobował ocenę sądu meriti, a takie stanowisko nie stanowi samo w sobie naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. czy też art. 457 § 3 k.p.k.

Odnosząc się natomiast do podnoszonej w kasacji wady rozstrzygnięcia sądu meriti w postaci „niespójności części dyspozytywnej z uzasadnieniem” wskazać należy, że porównane przez autora kasacji fragmenty uzasadnienia nie dowodzą, iż sąd I instancji „nie mógł się zdecydować, za co przypisać obwinionej odpowiedzialność”. Przytoczony przez autora kasacji cytat stanowi bowiem jedynie odniesienie się do argumentacji podnoszonej przez obrońcę obwinionej i nie świadczy o niezdecydowaniu sądu I instancji co do tego, za jakie działanie należy przypisać jej winę.

Nie sposób zgodzić się też z poglądem, że sąd odwoławczy, dzieląc ocenę dokonaną przez sąd meriti w przedmiocie, iż to „obwiniona podpisała dwa wnioski o ogłoszenie upadłości konsumenckiej i to ona jest odpowiedzialna za ich treść, bez względu na to, kto je sporządzał i kto brał udział w tych postępowaniach”, powielił błędy pierwotnego rozstrzygnięcia, a takowe przyjęcie miałoby świadczyć o tym, że „nadal nie podjął decyzji”, czy obwiniona winna odpowiadać za działanie własne, czy też za swoistego rodzaju postać winy w nadzorze. Sporządzone bowiem uzasadnienie w sposób niepozostawiający wątpliwości wyjaśnia, jakiego rodzaju przewinienia dopuściła się obwiniona, a odniesienie się do okoliczności związanych z tym, kto sporządził wnioski i faktycznie reprezentował P. Z. przed sądem jest jedynie odpowiedzią na wyjaśnienia obwinionej i nie wprowadza braku przejrzystości co do przypisanego A. B. czynu. Podkreślić należy, iż cytowany przez autora kasacji fragment poprzedzony jest nadto stosowną argumentacją, uzasadniającą przyjęty przez sąd ad quem pogląd.

Nierzetelnego rozpoznania zarzutów nie potwierdzają też przytaczane przez autora kasacji fragmenty uzasadnienia, w których sąd II instancji wyraża tożsamą z sądem meriti ocenę dowodów bądź za „polemikę” uznaje argumentację obrońcy obwinionej. Wskazać należy, że argumentacja sądu odwoławczego nie ogranicza się do cytowanych przez obrońcę obwinionej pojedynczych fragmentów, gdyż w swej treści całościowo uzasadnia przyjęcie takiego stanowiska i przybiera formę odpowiednio rozbudowanego wyводу. Towarzysząca natomiast powyższemu ocena zarzutów odwoławczych za niezasadne bądź posiadające wartość jedynie polemiczną nie stanowi o ich merytorycznym nierozpoznaniu. Podkreślić w tym miejscu należy też, iż „samo wyrażenie przez stronę niezadowolenia z wyników przeprowadzonej kontroli odwoławczej i twierdzenie, że nie rozważono zarzutów apelacyjnych i niezasadnie oddalono wnioski dowodowe nie wystarczy do zakwestionowania zaskarżonego orzeczenia” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 listopada 2018 r., IV KK 427/18, LEX nr 2581253).

Mając zatem na uwadze sposób przeprowadzonej przez sąd II instancji kontroli odwoławczej uznać należy, iż sąd ad quem rozpoznał wszystkie zarzuty sformułowane w odwołaniu i przedstawił klarowną i wyczerpującą argumentację,

adekwatną do argumentacji zaprezentowanej w odwołaniu. Tym samym dokonana kontrola odwoławcza spełnia wymogi określone w art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k.

W ocenie Sądu Najwyższego w wywiedzionej przez obrońcę obwinionej kasacji brak jest zarzutów, które mogłyby zostać uznane za zasadne, a stwierdzone uchybienia postępowania nie należą do kategorii tych, które należy uwzględnić niezależnie od granic nadzwyczajnego środka zaskarżenia i sformułowanych w nim zarzutów, wobec czego kasację obrońcy obwinionej oddalono jako bezzasadną.

O kosztach postępowania Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 70⁶ ust. 2 zd. 1 ustawy o radcach prawnych.